



Betlejem: Pole Pasterzy

J. Gil

22.12.2013

Śladami wiary Betlejem: Pole Pasterzy

Betlejem i jego okolice zajmują lekko pofalowany teren. Na stokach niektórych wzgórz uformowano tarasy, na których zasadzono drzewa oliwne. Najbardziej płaskie części dolin zostały podzielone na działki rolne, a na terenach, które są zbyt skaliste, aby mogły być wykorzystywane do upraw, rosną różne rośliny, krzewy i drzewa, m.in. pinie, cyprysy i wiele śródziemnomorskich odmian krzaków.

W krainie tej Dawid pasł owce swojego ojca, kiedy został namaszczony przez Samuela (1 Sm 16, 1-13), a także - trzy pokolenia wcześniej - jego prababka Rut zbierała kłosa pszenicy i jęczmienia za żeńcami Boaza. Wieki później, kiedy nadszedł czas przyjścia Syna Człowieczego na ziemię, to w tym miejscu po raz pierwszy ogłoszono narodziny Jezusa: „W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie»” (Łk 2, 8-12).

Chociaż tekst Ewangelii nie podaje, gdzie dokładnie aniołowie ukazali się pasterzom, od najwcześniejszych czasów chrześcijanie wskazywali, że było to dwa lub trzy kilometry na wschód od Betlejem, w miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się miasto Bajt Sahur („miejsce straży nocnej”). Wspomina o nim św. Hieronim (por. św. Hieronim, *Epistola CVIII. Epitaphium, Epistola CVIII. Epitaphium Sanctae Paulae*, 10), łącząc je z biblijnym miejscem zwanym Migdal-Eder („wieża stada”), w którym Jakub rozbił obóz po śmierci Racheli (por. Rdz 35, 21). W okresie

bizantyjskim, w IV lub V wieku, wybudowano tam kościół poświęcony pasterzom. Kościół jerozolimski obchodził w nim Wigilię Bożego Narodzenia. Zachowano także grotę, która była otaczana specjalnym szacunkiem. W miejscu tym założono również klasztor, ale do czasu wypraw krzyżowych zostały po nim tylko ruiny. Wieki później, w czasach współczesnych, pamięć o starożytnych tradycjach miejsca zachowała się w okolicy Bajt Sahur w dwóch różnych lokalizacjach. Pierwsza z nich to znajdująca się na zachodzie Kanisat al-Ruwat, obecnie praktycznie przedmieście Betlejem. Zachowały się tam pozostałości małego kościoła bizantyjskiego. Świątynię katolicką wzniesiono w tym miejscu w 1951 r. i poświęcono Matce Bożej Fatimskiej oraz św. Teresie z Lisieux, a w 1972 r. zbudowano tam cerkiew prawosławną.

Drugie miejsce, położone ok. jeden kilometr na północny wschód, to Sijar al-Ghanam - „pole pasterzy”. Na wzgórzu pełnym naturalnych grot w XIX wieku franciszkanie nabyli ziemię wraz z ruinami. W wyniku badań wykopaliskowych prowadzonych w latach 1951 i 1952, będących kontynuacją częściowych wykopalisk w 1859 r., odsłonięte zostały dwa klasztory, które były zamieszkiwane od IV do VIII wieku. Kościół należący do pierwszego klasztoru został zniszczony w VI wieku i w tym samym miejscu wybudowano drugi kościół, jednak jego nawa była zwrócona nieco ku wschodowi, co sugeruje związek ze szczególną pamiątką. W skład zespołu klasztornego wchodziły liczne budowle związane z uprawą roli: prasy, zbiorniki, silosy i cysterny, a także groty, które również służyły do celów rolniczych. Były one wykorzystywane w ten sam sposób w czasach Jezusa, sądząc po odnalezionych tam skorupach stłuczonych naczyń datowanych na czasy Heroda. Zachowały się również ślady wieży strażniczej.

Na skale wznoszącej się nad ruinami franciszkanie z Kustodii Ziemi Świętej zbudowali w latach 1953 - 1954 kościół „Gloria in Excelsis Deo” upamiętniający pierwsze ogłoszenie narodzenia Chrystusa. Świątynia została wzniesiona na planie dziesięcioboku, a nachylone ściany nawiązują do konstrukcji namiotu nomadów. Ołtarz znajduje się w centrum kościoła, a na ścianach trzech absyd przedstawione są sceny z Ewangelii: ukazanie się aniołów, pasterze w drodze do Betlejem oraz adoracja Dzieciątka. Strumień światła przechodzący przez szklaną kopułę przypomina światło, które oświeciło pasterzy. Wnętrze kopuły ozdobione jest figurami dziesięciu aniołów i słowami ich pieśni: *Gloria in altissimis Deo et in terra pax hominibus bonae voluntatis* - Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania (Łk 2, 14).

19 marca 1994 r. biskup Alvaro del Portillo, pierwszy następca św. Josemaríi, odwiedził Betlejem podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej. Najbardziej intensywnym punktem tej wizyty była Msza św. odprawiona w Grocie Narodzenia.

Tego samego dnia rano, w drodze z Jerozolimy, rozpoczął modlitwę w samochodzie odczytując opis narodzenia Jezusa według św. Łukasza. Modlitwę zakończył na Polu Pasterzy w Bajt Sahur, gdzie nawiedził również ruiny.

Armia niebieska

Pasterze słuchali przesłania, otoczeni oślepiającym światłem, kiedy „nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

«Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania!» (Łk 2, 13-14). Komentując ten fragment, Benedykt XVI podkreśla szczególny aspekt: „Dla chrześcijan od samego początku było jednak jasne, że mowa aniołów jest śpiewaniem, w którym cały blask rozgłaszanej przez nich wielkiej radości jest odczuwany jako terażniejszość. I w ten sposób, od tego momentu, hymn aniołów nigdy nie milknie” (Joseph Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu: Dzieciństwo*, str. 101-102).

W szczególny sposób pieśń aniołów wybrzmiewa poprzez wieki w hymnie Gloria, który został wkrótce włączony w liturgię Kościoła. „Do słów aniołów, począwszy od II stulecia, zostały dodane aklamacje: »Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, wielbimy Cię, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy za Twą wielką chwałę«, a później inwokacje: »Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzechy świata...«, aż powstał uroczysty hymn chwały, odśpiewany po raz pierwszy w czasie Mszy św. na Boże Narodzenie, a potem śpiewany we wszystkie dni świąteczne. Hymn Gloria, na początku Mszy św., uwydatnia ciągłość między narodzinami i śmiercią Chrystusa, między Bożym Narodzeniem a Paschą, które są nierozłącznymi aspektami jedynej i tej samej tajemnicy zbawienia” (Benedykt XVI, Audyencja, 27 grudnia 2006 r.).

Kiedy śpiewamy lub odmawiamy hymn Gloria podczas Mszy św. w dniach, w których jest on ujęty w liturgii, mamy skierować naszą uwagę na te misteria i kontemplować Jezusa, który stał się człowiekiem, aby wypełnić wolę Ojca, ukazać Jego miłość do nas, odkupić nas i skierować nas do naszego pierwotnego powołania dzieci Bożych (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 516-518). Jeżeli szczerze utożsamimy się z treścią tego hymnu, nie tylko słowem, ale całym naszym życiem, ożywimy w sobie pragnienie naśladowania Chrystusa, pełniąc wolę Bożą i oddając Bogu chwałę.

„»Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania«. »A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy« - pisze Apostoł. Pokój wynikający ze świadomości, że jesteśmy kochani przez naszego Ojca Boga, włączeni w Chrystusa; że strzeże nas Najświętsza Maryja Panna; że wspomaga

nas św. Józef. Oto jasne światło oświecające nasze życie, które pośród trudności i naszych osobistych nędz popycha nas do tego, by dalej kroczyć z zapalem naprzód” (*To Chrystus przechodzi*, 22).

ë

„Oto oczywista recepta, sekret szczęśliwości ziemskiej i wiecznej: nie dostosowywać się jedynie biernie do Woli Bożej, lecz zjednoczyć się z nią, utożsamić się z nią pozytywnym aktem naszej woli, pragnąć Woli Bożej. - To jest - podkreślam - niezawodny sekret radości i pokoju” (*Kuźnia*, 1006).

„Opowiadałem ci, że nawet osoby nie ochrzczone mówiły do mnie że wzruszeniem: »To prawda, rozumiem, że święte dusze muszą być szczęśliwe, gdyż patrzą na wydarzenia nie na sposób ziemski lecz oczyma wieczności«. Oby ci nie zabrakło takiego spojrzenia! - dodałem potem - byś konsekwentnie odpowiedział na szczególną miłość ze strony Trójcy Świętej” (*Kuźnia*, 1017).

„Kiedy się pracuje jedynie i wyłącznie dla chwały Bożej, wszystko czyni się z naturalnością, prostotą, jak człowiek, który się śpieszy i nie może się zatrzymać na »afiszowaniu się«, żeby nie stracić tego niepowtarzalnego i nieporównywalnego obcowania z Bogiem” (*Bruzda*, 555).

Ewangeliczny przekaz wydarzeń z Betlejem i okolicy kończy opis radości, która ogarnęła pasterzy: „A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane” (Łk 2, 20). Jednak wcześniej św. Łukasz ujawnia pewien szczegół o charakterze osobistym: „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19). „Starajmy się Ją naśladować omawiając z Panem w miłosnym dialogu to wszystko, co nas spotyka, nawet najdrobniejsze wydarzenia. Nie zapominajmy, że powinniśmy je ważyć, szacować, widzieć oczyma wiary, by odkryć w nich Wolę Bożą” (*Przyjaciele Boga*, 285).